ISSN 1505-599x

Gazeta PRABUCKA

www.gazeta.prabuty.top.pl

Bezpłatny biuletyn informacyjny 2 maj 2000

Wersję elektroniczną publikuje Oddział TopNet w Kwidzynie

Firmowe serwisy WWW, poczta email, łącza stałe
KWIDZYN, ul. Batalionów Chłopskich 25
tel. 2795809, http://www.kwidzyn.top.pl

Rywalizowali najmłodsi

W kolejnej edycji imprezy „Muzyka i Sport wśród najmłodszych" rywalizowały reprezentacje dziecięce z SP2, SP Obrzynowo, SP Trumiejki i SP Rodowo. Tym razem najlepsi okazali się zawodnicy z Rodowa, wyprzedzając drużynę Obrzynowa, SP2 i Trumiejek. Konkurencje sportowe przeplatane były dobrze przygotowanymi prezentacjami artystycznymi zespołów wokalnych z SP2, Gimnazjum oraz solistów z Obrzynowa, przygotowanymi przez Małgorzatę Jaworską, Zbigniewa Guzmana i Pawła Pudlaka.

Bezrobocie coraz dotkliwsze

Od końca 1998 roku systematycznie rośnie liczba bezrobotnych we wszystkich ośrodkach powiatu kwidzyńskiego. Tendencja wzrostowa wyhamowała dopiero w ostanich miesiącach tego roku, ale czy jest to zjawisko trwałe, okaże się po pewnym czasie. Ów wzrost dotyczy również miasta Kwidzyna, chociaż procentowo bezrobocie ma tam najniższą wartość. Na koniec kwietnia wskaźniki bezrobocia w poszczególnych gminach kształtują się następująco: miasto Kwidzyn - 16,2%, gmina Kwidzyn - 24,6%, gmina Gardeja - 30,6%, gmina Sadlinki - 23,3%, gmina Ryjewo - 31,2%, miasto i gmina Prabuty -26,7%. Średnia powiatowa wynosi 21%. Dla porównania: województwo pomorskie -15%, powiat Bytów -28%, powiat Malbork -30%, powiat Nowy Dwór 30,2%, powiat Człuchów -32%, ale powiat Kartuzy -12%, powiat Kościerzyna -18%. *c.d str.7*

Ciemne chmury nad „Świtem"

Od zeszłego roku Spółdzielnia Inwalidów Przemysłu Papierniczego „Świt" w Prabutach boryka się z poważnymi kłopotami finansowymi. Ubiegły rok zamknął się deficytem i zakład, będący miejscem pracy dla 85 osób utracił płynność finansową. Producenci surowca nie chcą dawać towaru na kredyt i choć pojawiają się zamówienia na produkty „Świtu", zakład stoi. Nowe kierownictwo spółdzielni rozpoczęło starania o pozyskanie kredytu bankowego, pozwalającego na wyjście „z dołka". Długotrwałe rozmowy z miejscowym bankiem spółdzielczym zakończyły się fiaskiem. Bank zażądał poręczenia kredytu (300.000zł) przez gminę i Zarząd MiG po rozważeniu wszystkich za i przeciw odniósł się do wniosku negatywnie, biorąc pod uwagę finansowy, a nie majątkowy charakter poręczenia i ryzyko zapaści gminnego budżetu z tego wynikające. Przedłużające się negocjacje z Bankiem Spółdzielczym jeszcze bardziej skomplikowały sytuację spółdzielni. Zarząd „Świtu" zwrócił się do innego banku, który mniej rygorystycznie podchodzi do procedury poręczeń (zakład ma wszak pokaźny majątek własny). Poręczenie przez gminę miałoby obecnie dotyczyć połowy wspomnianego kredytu, przy czym bank nie precyzuje, czy poręczenie ma być majątkowe, czy gotówkowe. c.d. na str.4

Z kwietniowych posiedzeń ZarząduMiasta i Gminy

6.04.

Kierownik GP ds. GKiM przedstawił wstępnie projekt zmian w tabeli czynników obniżających i podwyższających stawkę czynszu regulowanego. Zarząd zobowiązał kierownika do przeprowadzenia szczegółowych wyliczeń skutków finansowych dla GP ds. GKiM wynikających z ewentualnego podwyższenia stawki czynszu regulowanego i zastosowania nowego systemu zniżek i zwyżek.

Kierownik GP ds. GKiM przedstawił program deratyzacji (odszczurzania) całego miasta i dzielnicy sanatoryjnej. Omówiono konieczność zastosowania odpowiednich zabezpieczeń i zalecono realizację zadania.

Burmistrz poinformował o planowanym spotkaniu z Ministrem Edukacji Narodowej (14.04.) na temat realizacji porozumienia zawartego z Kuratorium Oświaty o zabezpieczenie środków finansowych na dokończenie rozbudowy SP 2.

13.04.

Zarząd kontynuował dyskusję na temat czynników obniżających i podwyższających stawkę czynszu regulowanego. Zgodzono się z wnioskiem GKiM o podwyższenie stawki czynszu za lokale socjalne z 0.21 zł na 0.50zł za m. kw. (stawka ta była nie zmieniana od 4 lat). Zgodzono się na podwyższenie czynszów dzierżawnych za lokale użytkowe i garaże o planowaną stopę inflacji (5,7%).

Rozpatrzono oferty na administrowanie plaż nad jez. Dzierzgoń i Sowica w sezonie letnim. Ofertę złożył p. Piotr Dołęgowski. Postanowiono uściślić zapisy ewentualnej umowy i poddać obustronnej konsultacji.

Zarząd omówił wstępnie opracowanie, wykonane przez firmę O.M. INVESTMENT, dotyczące ewentualnego dalszego przekształcenia własnościowego spółki „PEWIK". Przedmiotem rozważań była możliwość oddzielenia sfery zarządzania od sfery eksploatacji i oddania jej nowo utworzonej spółce lub grupie zarządzającej.

Dokonano aktualizacji zapisów w strategii miasta i gminy Prabuty w punkcie dotyczącym „zrównoważonego rozwoju terenów wiejskich, mając na uwadze konieczność rozwoju i poprawy infrastruktury technicznej obszarów wiejskich.

Zatwierdzono regulamin konkursu na najładniejszą posesję 2000 roku.

Przedstawiono wyniki kontroli GP ds. GkiM, dokonanej przez Biuro Rachunkowe Jana Wejhera za okres minionego roku. Analiza wypadła pozytywnie.

28.04.

Zarząd ponownie zajął się sprawą koncepcji prywatyzacji spółki „PEWIK". Przedstawiciel firmy O.M. INVESTMENT przedstawił główną tezę projektu: wydzielenie ciepłownictwa i utworzenie oddzielnej spółki zajmującej się tą działalnością. Omówiono związane z tą koncepcją uwarunkowania własnościowe i majątkowe. Dodać należy, że działania spółki O.M. INVESTMENT finansowane są przez Fundusz PHARE w ramach programu wspierania prywatyzacji firm komunalnych.

Zarząd spotkał się z przedstawicielami Spółdzielni „Świt". Tematem dyskusji był wniosek Banku Spółdzielczego o udzielenie przez budżet gminy finansowych gwarancji kredytowych dla będącej w trudnej sytuacji ekonomicznej Spółdzielni na sumę 300.000zł. Po trudnej dyskusji Zarząd większością głosów nie wyraził zgody na udzielenie gwarancji. (przyp. redakcji: z jednej strony – zagrożenie utraty pracy dla kilkudziesięciu osób, z drugiej – ryzyko załamania się płynności finansowej gminy w przypadku nie spłacenia kredytu. Temat ewentualnego wsparcia starań „Świtu" o kredyt powróci jako temat najbliższego posiedzenia Zarządu)

Burmistrz poinformował Zarząd o przekazaniu z budżetu centralnego sumy 150.000zł na kontynuację rozbudowy SP 2.

z biuletynów Zarządu wybrał M. Szulc

Absolutoryjna sesja Rady Miejskiej zakończyła procedurę podsumowania ubiegłego roku. Głosowanie nad udzieleniem Zarządowi absolutorium skończyło się wynikiem 15 głosów „za", 1 przeciw i 4 wstrzymujących.

Burmistrz dla prasy

Podczas spotkania z przedstawicielami lokalnych mediów burmistrz W. Dawidowski nakreślił aktualne problemy, będące przedmiotem prac Zarządu. Poinformował o ponownym, tym razem pozytywnym ustosunkowaniu się do wniosku Spółdzielni „Świt" o poręczenie kredytu (kwota poręczenia - 150.000zł). Sprawa stanie na sesji Rady Miejskiej w dniu 2.06., która będzie poświęcona sytuacji na naszym rynku pracy.

Burmistrz określił sytuacje finansową gminy jako trudną. Subwencja oświatowa jest stanowczo zbyt nisko oszacowana („jesteśmy w stanie udowodnić min. finansów, że nie wystarcza nawet na fundusz płac"), za małe są wpływy z podatku rolnego i od nieruchomości (wiele podań o umorzenie lub przesunięcie rat). Burmistrz stwierdził, że starostwo dobrze wywiązało się z remontu dróg powiatowych w okresie wiosennym, natomiast drogi wojewódzkie są nadal w fatalnym stanie, zaś technologia „konewki i gumowca" przy łataniu nawierzchni asfaltowych woła o pomstę do nieba. Duże zaniepokojenie budzi pogarszający się stan bezpieczeństwa. Wzmogły się nocne hałasy, mają miejsca spektakularne kradzieże. Na ten temat burmistrz rozmawiał z komendantem Komisariatu Policji, planowane jest też spotkanie z komendantem powiatowym. Wdrożono program segregacji odpadów z nadzieją, że mieszkańcy miasta i gminy stopniowo przyzwyczają się do nowego sposobu pozbywania się starych śmieci. Burmistrz zapewnił, że od nowego roku szkolnego rozpocznie się nauka w nowym obiekcie nauczania początkowego SP2. Powinna już rozpocząć się modernizacja ciepłownictwa w mieście, ale sprawę przeciągają konsultanci powołani przez realizatora programu. Rozmowy z firmą „Neptun" w sprawie przejęcia przez gminę obiektu kina zakończyły się fiaskiem. Ponieważ nadzór budowlany potwierdził zły stan techniczny obiektu, nakazano firmie przeprowadzenie stosownych remontów.

ms

Czynsze podrosną?

Gminna polityka mieszkaniowa to jedna z najbardziej dotkliwych bolączek nie tylko naszego samorządu. Lokali mieszkalnych nie przybywa, a posiadana substancja niszczeje, gdyż brakuje środków na radykalne remonty. W dodatku szykuje się odgórnie prawdziwa rewolucja w ustawach dotyczących mieszkalnictwa. Dotychczas środki na dodatki mieszkaniowe były przekazywane przez wojewodę niezależnie od obowiązujących w mieście i gminie stawek czynszu. Według projektu nowelizacyjnego od 2004 roku czynsz musiałby zostać urealniony, co oznacza, że jego wysokość musiałaby wynosić 2,5% t.zw. wartości odtworzeniowej 1 m. kw. mieszkania, ogłaszanej co kwartał przez poszczególne województwa. Żeby nie wdawać się w zawiłe wyjaśnienia podam, że aktualnie wartość ta w woj. pomorskim wynosi 2.468,35zł, co oznacza, że stawka czynszu musiałaby ukształtować się na poziomie około 4,85zł/m.kw. Tymczasem bazowa stawka czynszu w naszym mieście i gminie wynosi 1,67zł. Konsekwencją dalszego utrzymywania wysokości stawki bazowej poniżej owych 2,5%, według projektodawców będzie obcięcie lub całkowite wstrzymanie wypłat dodatków mieszkaniowych z budżetu centralnego dla danej gminy. Co zatem robić? Czy windować czynsz ponad możliwości mieszkańców (nawet przy obecnej stawce występują permanentne zaległości), czy zgodzić się na odebranie dotacji i finansować dopłaty z gminnego budżetu - ciągle przykrótkiej kołdry? Przy restrykcyjnej polityce czynszowej najbardziej ucierpią "średniacy", lokatorzy, którym dodatek nie przysługuje. Stosując niższe, "socjalne" stawki można doprowadzić do ruiny budżet, a przynajmniej pozbawić się zupełnie środków na doraźne choćby remonty.

W tej sytuacji najlepszym wyjściem wydaje się wariant pośredni. Nie ma co się łudzić, że stawki czynszów uda się podnieść do wymaganego poziomu, tym bardziej, że bogate Trójmiasto "winduje" wartość odtworzeniową na wysoki w stosunku do innych województw pułap. Nie można też dopuścić do całkowitego obcięcia dotacji na dodatki. Trzeba skalkulować taką stawkę, która za trzy lata pozwoli na częściowe dofinansowanie tej formy pomocy z wojewódzkiego budżetu.

Ten przydługi wstęp ma na celu wyjaśnienie planowanej podwyżki stawki bazowej czynszu, co jest aktualnie przedmiotem rozważań Zarządu MiG oraz Komisji Mieszkaniowej Rady Miejskiej. Według przedstawionego roboczego wyniku kalkulacji GP d.s. GKiM, Zarządu MiG i Komisji Mieszkaniowej od pierwszego lipca stawka bazowa czynszu wzrosłaby z kwoty 1,67zł/m.kw. do 1,85zł, a od stycznia przyszłego roku do 2zł. Jednocześnie proponuje się nowelizację systemu zniżek i zwyżek, ustalających rzeczywisty czynsz dla każdego lokatora. Istotne cięcia dotyczą głownie zniżek, których spora lista wydaje się być zbyt liberalna. Zmiana zakłada likwidację zniżki za t.zw. niski parter i za najwyższe kondygnacje, zmniejszenie m.in. zniżki za zawilgocenie, ciemną kuchnię (do powierzchni jedynie określonych pomieszczeń), zły stan stolarki okiennej, zamieszkiwania poza obszarem miejskim. Generalnie system zwyżek i zniżek wydaje się być dyskusyjny. Ludzie płacą więcej za luksus posiadania łazienki czy c.o., z drugiej strony uznaniowe często zniżki, sięgające kilkudziesięciu procent nie stanowią zachęty do poprawiania standardu mieszkania na własny koszt. Jak przy tym określić np. zły stan stolarki okiennej? Czy futryna musi wylatywać przy podmuchu wiatru, czy wystarczy parę korników? A niski parter? Jeśli okna wychodzą na własny ogródek, stanowi to uciążliwość czy przyjemność? Są też mniej lub bardziej ruchliwe chodniki czy ulice. Tego rodzaju wątpliwości można by mnożyć. Z przedstawionych przez GKiM symulacji wynika, że likwidacja czy obcięcie zniżek może w niektórych przypadkach znacznie podwyższyć realną stawkę czynszu. Aby ochronić tych lokatorów przed gwałtownym wzrostem czynszu, proponuje się zastosowanie 35% "bariery ochronnej", co ma oznaczać, że podwyżka czynszu w odniesieniu do obecnie obowiązującego nie może przekroczyć tej wielkości procentowej. Należy też nadmienić, że proponowana podwyżka stawki czynszu bazowego wynika choćby z samej rocznej inflacji, natomiast operacja zmiany systemu zniżek przynieść ma wymierne efekty dla administratora. Komisja Mieszkaniowa starała się tak operować zniżkami, by rezultat ten nie dawał GKiM nadmiernych korzyści, a jednak pozwolił na pozyskanie środków na poprawę substancji mieszkaniowej. Trzeba również pamiętać, że zbyt drastyczne podniesienie realnego przeciętnego czynszu przysporzy wydatków na zwiększone dodatki mieszkaniowe i trzeba będzie tę nadwyżkę poszukać w gminnym budżecie.

Każda podwyżka niesie odium społecznej niechęci. Nie zapominajmy, że radny też człowiek, gdzieś mieszka, pobiera wodę, prąd, gaz, płaci podatki. Przykre, że na samej górze, czy w województwie nie widzi się lub nie chce widzieć prowincjonalnej biedy. Próby odbierania obligatoryjnych dotacji i wymuszania tym samym restrykcyjnej polityki w wielu dziedzinach przeczą idei samorządowej reformy, wszak zakładała ona daleko idącą decentralizację. Na barki lokalnych samorządów zrzuca się odpowiedzialność za sytuację bytową gminnej społeczności, manipulując jednocześnie przy subwencjach na oświatę, aktywizację bezrobotnych, opiekę społeczną czy wspomniane dodatki mieszkaniowe. W państwie tureckim lud kochał sułtana a nienawidził wezyrów, którzy trzymali prowincje twardą ręką i bezwzględnie ściągali podatki. Może my zatem zabiegamy o wejście nie do tej wspólnoty, co trzeba? Z taką polityką możemy pretendować do azjatyckiej, mamy większą szansę rychłego przyjęcia.

Marek Szulc

Ciemne chmury nad „Świtem"

dokończenie ze str.1

Jednakże zgodnie z ustawą samorządową dopuszczalne jest jedynie poręczenie finansowe i podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej temat ten będzie przedmiotem rozważań radnych.

Ratować, czy nie ratować? Spółdzielnia mocno wrosła w prabucką rzeczywistość. W czasach prosperity niejednokrotnie wspomagała inicjatywy władz miasta i gminy. Ponadto trzeba brać pod uwagę, że ponad 60% załogi to ludzie niepełnosprawni. Bezrobocie w Prabutach sięga 27%, a kondycja pozostałych nielicznych zakładów też nie wygląda najlepiej. Samorząd lokalny nie może być twórcą nowych zakładów pracy, czego nieraz domagają się mniej zorientowani mieszkańcy. Może natomiast pomóc w ratowaniu tego, co się uratować da. Sto pięćdziesiąt tysięcy nie powinno zawalić gminnego budżetu, nawet w razie niepowodzenia spółdzielni. Pani prezes „Świtu" oświadczyła, że kredyt pozwoli na uratowanie firmy przed upadłością. To są argumenty „za", ale trzeba też powiedzieć, że dalsze funkcjonowanie spółdzielni w obecnym kształcie nie rokuje dobrze na przyszłość. Struktura oparta na skomplikowanym prawie spółdzielczym uniemożliwia pozyskanie strategicznego inwestora czy udziałowca, który zasiliłby firmę, odnowił starą bazę maszynową i wdrożył atrakcyjną produkcję. Opieranie produkcji na tulejach uzależnia kondycję spółdzielni od chimerycznego rynku włókienniczego (przykładem załamanie handlu ze wschodem przed kilku laty). Spółdzielni potrzebna jest restrukturyzacja, przekształcenie własnościowe, cokolwiek, co zmieni spółdzielczą formę własności. Problem polega na tym, że przekształcenie kosztuje, a kasa zakładu jest pusta, chyba, że znajdzie się ktoś, kto pomoże przejść firmie przez restrukturyzacyjne meandry najniższym kosztem.

I jeszcze jedno. W rozmowach z kierownictwem „Świtu" słyszy się nutki goryczy pod adresem Zarządu MiG, który przy pierwszym podejściu niewielką większością głosów odrzucił wniosek Banku Spółdzielczego i spółdzielni. Nie zapominajmy, że Zarząd rozliczany jest corocznie z wykonania budżetu, a jaki ów budżet jest, lepiej nie mówić. Obawy członków Zarządu należy zrozumieć i szukać takich rozwiązań, które nie stawiają gminnej władzy „pod ścianą" (cytuję burmistrza). Instytucję poręczenia można rozkosznie stosować, gdy jest z czego poręczać. Dziwi mnie natomiast postawa Banku Spółdzielczego, którego kondycja zależna jest przecież od sytuacji gospodarczej miasta i gminy. W końcu każdy bank żyje z udzielania kredytów a oddawanie pola dla innych instytucji bankowych wydaje się być dla naszego banku ryzykowne. A już zupełnie niezrozumiałe jest dla mnie przeciąganie całej procedury i pozbawianie „Świtu" cennego czasu. *m.s.*

Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Umowa o dzieło

Często zdarza się, że zawieramy umowę o dzieło, nie będąc tego świadomi. Uważamy, że zawieramy taką umowę, zlecając fachowcowi np. położenie kafelek, czy wmontowanie szafy. Ale umową o dzieło jest również zlecenie krawcowej uszycie żakietu, oddanie butów do szewca, czy oddanie płaszcza do czyszczenia.

Umowa o dzieło jest umową rezultatu, gdyż wykonawca przyjmujący nasze zamówienie, zobowiązany jest do wykonania określonej pracy, my natomiast zobowiązani jesteśmy zapłacić za wykonaną pracę. Umowa taka może być zawarta na piśmie, ale umowa ustna też jest ważna, jednak w razie sporu powoduje poważne trudności dowodowe. Dlatego radzę, aby zawarta była na piśmie z określeniem istotnych postanowień.

Umowa powinna zawierać:

1. imię i nazwisko zleceniodawcy oraz jego adres
2. imię i nazwisko zleceniobiorcy lub nazwę firmy oraz dokładny adres
3. szczegółowo określony przedmiot zlecenia
4. dokładny termin wykonania usługi
5. cenę usługi
6. dodatkowe informacje
7. postanowienia, dotyczące reklamacji, np. termin usunięcia ewentualnych wad.

Sporządzając umowę należy pozostawić jak najmniej miejsca na niedomówienia

W sytuacji, gdy okaże się, że usługa została źle wykonana, mamy następujące uprawnienia:

1. wykonawca moze nam udzielić gwarancji, ale nie musi - wówczas korzystamy z uprawnień wynikających z rękojmi, która trwa 1 rok
2. jeżeli wady mają charakter usuwalny, możemy żądać zlikwidowania wad. Występujemy wówczas na pismie do usługodawcy, żądając usunięcia wad w określonym terminie, z zagrożeniem, że po upływie tego terminu nie przyjmiemy naprawy
3. w przypadku, gdy wady nie są istotne możemy żądać obniżenia ceny
4. jeżeli wady nie da się usunąć lub wykonawca nie zdoła jej usunąć w wyznaczonym czasie, możemy odstąpić od umowy, żądając zwrotu zapłaconej ceny.

Może również zdarzyć się taka sytuacja, że usługobiorca dzieło wykonuje w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, wówczas możemy wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć termin naprawy. Po bezskutecznym upływie tego terminu możemy odstąpić od umowy lub zlecić wykonanie innej firmie na koszt usługobiorcy, który nie wywiązał się z umowy.

Barbara Ziółkowska
Powiatowy Rzecznik Konsumentów

W następnym numerze poinformujemy, jak radzić sobie w przypadku zniszczenia odzieży oddanej do pralni chemicznej i jak się przed tym ustrzec.

Z życia LOK w Prabutach

Liga Obrony Kraju jest ogólnopolskim patriotycznym stowarzyszeniem obywateli, które kultywuje chlubne tradycje oręża polskiego, co na terenie miasta i gminy przejawia się w popularyzacji strzelectwa sportowego oraz uprawiania sportów obronnych wśród mieszkańców.

W 1999 roku LOK przeorganizował swoje struktury stawiając sobie za cel pozyskanie dla organizacji jak największej liczby młodzieży i stworzenia na bazie jej sekcji strzeleckiej. LOK planuje rozbudowanie sekcji strzeleckiej seniorów. Osoby, które chcą uprawiać strzelectwo sportowe mogą zgłaszać się do naszej organizacji i sprawdzić swoje umiejętności.

Zwróciliśmy się do p. Burmistrza **Włodzimierza Dawidowskiego** z prośbą o przyznanie lokalu na siedzibę. Decyzją Rady otrzymaliśmy pomieszczenie na lokal w Bramie Kwidzyńskiej, który we własnym zakresie wyremontowaliśmy i urządziliśmy. LOK rozpoczął intensywne szkolenia strzeleckie, co też w krótkim czasie zaowocowało dobrymi wynikami. Członkowie LOK w 1999 roku brali udział w licznych zawodach strzeleckich zdobywając drużynowo wicemistrzostwo powiatu, zajmując pierwsze trzy miejsca na zawodach o puchar burmistrza Kwidzyna, drugie miejsce indywidualnie na rejonowych zawodach w letnim trójboju obronnym, oraz pierwsze i drugie miejsce na otwartych zawodach o puchar prezesa LOK Prabut. Za zarobione pieniądze zakupiliśmy trzy jednostki broni wyczynowej oraz 4 jednostki Kbks. Osoby, które osiągają najwyższe wyniki trenować będą z broni wyczynowej. LOK w roku 2000 postawił sobie za zadanie rekonstrukcję strzelnicy miejskiej i adaptację jej na obiekt sportowy, który po otrzymaniu atestu bezpieczeństwa można będzie wykorzystywać na zawody o randze powiatowej.

Chcemy, mając taki obiekt, promować nasze miasto organizując zawody powiatowe i okręgowe. W tym celu zwróciliśmy się do Rady Miasta o pomoc finansową, gdyż nasze finanse są zbyt skromne. Rada Miasta nie przyznała nam finansów. Na nasz apel odpowiedziała pani **Ewa Dobaczewska**, Dyrektor MGZ ds. OKiS, przyznając nam kwotę w wysokości 1000 PLN. W miesiącu lutym przystąpiliśmy do prac ziemnych korzystając z pomocy właściciela firmy Pal-Pol pana **Wiesława Błachuty**, który użyczył nam ciężki sprzęt i wykonał pracę na sumę około 5000 PLN. Przy odtwarzaniu i nadzorze obudowy wałów bocznych uczestniczył pan **Andrzej Tobiasz**. W ciągu kilku dni udało się odtworzyć brakującą część wałów oraz zniwelować teren pod parking.

Przystąpiliśmy do drugiego etapu prac związanych z budową wiat na stanowiskach strzeleckich, jednej do karabinka oraz drugiej do pistoletu. Zwróciliśmy się o pomoc finansową do powiatu w ramach dofinansowania z funduszu dla organizacji pozarządowych i tu spotkał nas zawód, gdyż liczyliśmy na te pieniądze. Jeszcze raz okazało się, że jedynie możemy liczyć na mieszkańców naszej gminy. Zwróciliśmy się do pana prezesa **PEWIK** o żużel piecowy do utwardzenia części parkingu za dostarczenie którego dziękujemy. We własnym zakresie przystąpiliśmy do montażu bramy wjazdowej, by zabezpieczyć obiekt przed kradzieżą żwiru. Otrzymaliśmy pomoc od państwa **Raciborskich** w transporcie i otrzymaliśmy stal na budowę wiaty. Z pomocą finansową przyszedł pan **Stanisław Mikołajków**. Pan **Próchnicki Jerzy** pomógł nam przy przewożeniu podkładów kolejowych użyczając nieodpłatnie transport. Dziękujemy **młodzieży z Sypanicy** za pomoc w sprzątaniu obiektu oraz za sadzenie drzewek. Zarząd MG LOK przeprowadził zawody strzeleckie z okazji 3-go Maja. Honorowym patronem zawodów był Starosta Powiatowy **Leszek Czarnobaj**, fundator pucharu przechodniego. W zawodach uczestniczyły drużyny strzeleckie z Kwidzyna, Malborka, Sztumu, Susza i Licza.

Liczymy, że wykonamy większość zaplanowanych prac. Angażowanie się młodzieży do prac na strzelnicy świadczy o tym, że młodzież lubi pracować, gdy widzi sens oraz jeśli ma świadomość, że ten obiekt będzie jej służył. Prace, które już wykonano można przeliczyć na tysiące zł. Kolejną sobotę pracowała młodzież z **OSP Sypanica**. Apelujemy do mieszańców o pomoc finansową na dokończenie remontu oraz na zakup amunicji dla młodzieży, która pokazała, że może pracować i uprawiać sport, tylko trzeba nią pokierować.

Józef Okorski

Ostrożnie z eksmisjami

Od pewnego czasu sądy decydują się na orzekanie eksmisji „na bruk" w przypadkach szczególnych: gdy eksmitowany lokator nie stawia się na rozprawę, by wyjaśnić sądowi swoją dramatyczną sytuację lub gdy uporczywie, bezzasadnie uchyla się od płacenia czynszu. Decyzja eksmisji bez prawa do lokalu zastępczego często wzbudza wątpliwości i negatywną reakcję społeczną, zwłaszcza, gdy w rodzinie dotkniętej tym nieszczęściem są dzieci. Ostatnio komisja mieszkaniowa Rady Miejskiej została poinformowana o przeprowadzonej eksmisji i zobowiązana do wyboru nowego lokatora na wysiedlone mieszkanie. Ponieważ sprawa dotyczyła rodziny skądinąd znanej niektórym radnym, członkowie komisji postanowili dokładniej zbadać sytuację. Po wizycie radnych Zulewskiego, Papisa i niżej podpisanego w szopce, będącej „mieszkaniem" wyeksmitowanej rodziny powiadomiliśmy burmistrza i następnego dnia burmistrz Dawidowski również dokonał wizji lokalnej. Po konsultacji z pozostałymi członkami komisji postanowiono przywrócić lokatorce utracone mieszkanie, zmieniając jego kwalifikacje na lokal socjalny. Ten precedens nie powinien skłaniać lokatorów do naśladownictwa. Zarówno członkowie komisji, jak i burmistrz, podejmując decyzję uwzględnili szereg specyficznych argumentów za nią przemawiających, przy czym zobowiązali kierownika GKiM do podpisania z lokatorką ugody, pozwalającej na stopniowe spłacenie zadłużenia. Burmistrz polecił, by wszystkie przypadki zamierzonych eksmisji były uprzednio zgłaszane w urzędzie. M.Szulc

Informacja
Zarządu Miasta i Gminy w Prabutach

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 2000 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. Nr 6, poz. 70) podaje się do publicznej wiadomości, że wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, najem lub dzierżawę wywieszane są na okres 21dni na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2.

Ogłoszenie

Zarząd Miasta i Gminy w Prabutach działając zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy Dz.U.Nr 9, poz. 30 z 1998 r.)
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na nieruchomość stanowiącą własność Miasta i Gminy Prabuty położoną przy ulicy Obrońców Westerplatte w Prabutach oznaczony nr nr działek 121/12 i 113/2 o pow. łącznej 1159 m^2 stanowiącą grunt niezabudowany. Kształt działki nieregularny . Położona przy drodze utwardzonej . Znajduje się w pośredniej strefie miasta . Uzbrojenie techniczne-sieci energetyczna, wodociągowa i kanalizacyjna .
Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego strefa mieszkaniowo-usługowa tzn. tereny zabudowy mieszkaniowej wielo- i jednorodzinnej z nieuciążliwymi usługami lub produkcją, ew. uciążliwość dopuszczalna jedynie w obrębie własnej działki .
Sposób zagospodarowania - budynek mieszkalny.Teren objęty strefą ochrony konserwatorkiej. Forma władania nieruchomością po sprzedaży - własność .
Termin zakończenia zabudowy - 2 lata od dnia podpisania umowy notarialnej. Za niedotrzymanie powyższego terminu naliczane będą kary umowne w wysokości 1500 zł. za pierwszy rok zwłoki, podwyższane o 50% za każdy kolejny rok zwłoki. Cena wywoławcza nieruchomości: 8884,oo zł. (słownie: osiem tysięcy osiemset osiemdziesiąt cztery złote oo/100) .
1. Przetarg odbędzie się dn. 2 czerwca 2000 roku o godz. 10^{oo} Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2 , pokój nr 1 .
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą do kasy tutejszego Urzędu wadium w gotówce w wysokości 10 % ceny wywoławczej w terminie do dnia 30 maja 2000 r. do godz. 15^{oo} .
3. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pok. nr 14 - (tel. 2782002 w. 314) tutejszego Urzędu .

Ogłoszenie

Zarząd Miasta i Gminy w Prabutach działając zgodnie z § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy ogłasza drugi PRZETARG USTNY OGRANICZONY DO OSÓB PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ O CHARAKTERZE USŁUGOWO-KOMERCYJNYM na nieruchomość stanowiącą własność Miasta i Gminy Prabuty, posiadającą księgę wieczystą nr KW 34763, położoną w obrębie geodezyjnym Raniewo oznaczoną nr działki 97/22 o pow. 11454 m^2 stanowiącą grunt niezabudowany.

1. Powyższa nieruchomość gruntowa posiada bardzo dobry dojazd. Kształt działki regularny, powierzchnia działki zróżnicowana. Uzbrojenie niepełne: woda oraz energia elektryczna. Działka położona jest obok drogi Prabuty - Kwidzyn
2. Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego - tereny zabudowy zagrodowej.
3. Sposób zagospodarowania - funkcja towarzysząca celom usługowo -komercyjnym
4. Cena nieruchomości wynosi 36.326,oo zł. (słownie: trzydzieści sześć tysięcy trzysta dwadzieścia sześć złotych oo/100) .
5. Powyżej opisana nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży na własność .
6. Przetarg odbędzie się dn. 16 czerwca 2000 r. o godz. 10^{oo} w Urzędzie Miasta i Gminy w Prabutach, ul. Kwidzyńska 2, pokój nr 1 (sala konferencyjna) .
7. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą do kasy tutejszego Urzędu wadium w gotówce w wysokości 10% ceny wywoławczej w terminie do dnia 13 czerwca 2000 r. do godz. 15.^{oo}
8. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pok. nr 14, II piętro - (tel. 2782002 w. 314) .

Dni Prabut i Dni Powiatu 24-25.06.

Starostwo powiatowe obdarzyło nas zaufaniem i zaproponowało przeprowadzenie pierwszych Dni Powiatu właśnie w Prabutach. W związku z tym tegoroczne święto naszego miasta i powiatu będzie bogatsze. Oferta obejmuje szerokie spektrum imprez rekreacyjno -sportowych (głównie na stadionie miejskim w sobotę) oraz dwa festyny estradowe na boiskach Zespołu Szkół w sobotę i niedzielę. Przez dwa dni będziemy gościć takich artystów jak „**GANG MARCELA**", kabaret „**OTTO**", **ANDRZEJA ROSIEWICZA**, zespół „**KASA CHORYCH**" z suportową grupą „**TILION**". Już tradycyjnie odbędzie się pokaz **ogni sztucznych** i **zabawa plenerowa.** Zaprezentują się też poszczególne gminy z własnym estradowym dorobkiem. Mamy nadzieję, że ta szersza oferta wzbudzi zainteresowanie prabucian i przez dwa dni będziemy się dobrze bawić. Szczegółowy scenariusz imprez znajdzie się na plakatach i w teletekście. Już dziś serdecznie zapraszamy!

Bezrobocie coraz dotkliwsze

dokończenie ze str.1

Z tego choćby zestawienia wynika, że regiony „popegeerowskie" województwa najbardziej dotknięte są bezrobociem. Pokutuje też „spadek" po województwie elbląskim, a nazywanie przez pomorskich polityków tego obszaru „Zawiślem" stwarza nieprzyjemne wrażenie traktowania tej części województwa jako terenów drugiej kategorii. Ta niezawiniona przez nas degradacja może jeszcze długo determinować nasze starania o społeczną i gospodarczą integrację w ramach województwa. Ale to odmienny i szerszy temat.

W przypadku Prabut (łącznie z terenami wiejskimi) skala bezrobocia w liczbach bezwzględnych wynosi 1483 osoby pozostające bez pracy i zarejestrowane w prabuckiej filii Powiatowego Urzędu Pracy. Program aktywnych form walki z bezrobociem, obejmujący prace interwencyjne, roboty publiczne, przekwalifikowania, staże absolwentów i ich aktywizację, realizowany przez urzędy pracy dąży do poprawienia tych ponurych statystyk. Przez pierwsze cztery miesiące tego roku łącznie tymi formami objęto w Prabutach 63 osoby, co w skali powiatu daje 17,5%. Biorąc pod uwagę nasz około 20% udział w ilości mieszkańców powiatu wydaje się to liczbą trochę za niską. Trzeba jednak wiedzieć, że oferty urzędów pracy w przypadku pracowników interwencyjnych czy publicznych nie są dla wszystkich pracodawców atrakcyjne. Refundacja płacy takiego pracownika wynosi około 50-60%, resztę pracodawca musi dołożyć z własnych środków, zabezpieczyć przy tym front robót i niezbędny sprzęt. Będąc członkiem Powiatowej Rady d.s. Zatrudnienia wielokrotnie sugerowałem, by zwiększyć procent refundacji nawet kosztem liczby zatrudnianych osób. Ma to szczególne znaczenie wobec realizacji t.zw. projektów specjalnych, skierowanych w tym roku do Krajowego Urzędu Pracy z pozytywnym skutkiem. Największy z programów objąć ma około 1000 osób w skali powiatu, z czego, jak przypuszczam, spora liczba mogłaby przypaść Prabutom. Zanim jednak przedstawiciele Prabut w Radzie zaczną zabiegać o tą znaczącą liczbę, muszą mieć rozeznanie, ilu bezrobotnych można zatrudnić i czy będą na to środki w gminnym budżecie. Zakład pracy, prywatny, czy społeczny, potrzebujący pracowników zapewne z tej oferty skorzysta, bowiem jakakolwiek byłaby wysokość refundacji, jest to dla pracodawcy korzystne. Gorzej w przypadku, gdy roboty publiczne lub interwencyjne chce zorganizować Urząd lub jego agenda. Na każdego potencjalnego pracownika musi znaleźć uzupełniającą refundację kwotę (Powiatowy Urząd Pracy zakłada refundację w wys. 475zł na etat). Nie ma co ukrywać, że ta forma zatrudnienia mija się z pojęciem aktywizacji, gdyż t. zw. skuteczność tych form będzie znikoma. Trudno bowiem przypuszczać, że objęci tym programem bezrobotni znajdą później stałe zatrudnienie. Jest to raczej forma pomocy socjalnej, dająca doraźne źródło utrzymania, zwłaszcza ludziom, którzy utracili prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Tym niemniej zatwierdzenie przez Krajowy Urząd Pracy środków na realizację owych programów daje pewne nadzieje i dla naszego środowiska.

Marek Szulc

Turniej matematyczny MAT-2000

Obrzynowo

W dniu 24.03.2000 w Szkole Podstawowej w Obrzynowie odbył się Miejsko-Gminny Turniej Matematyczny "MAT-2000" o Puchar Dyrektora Szkoły. W turnieju brały udział SP nr 1 i nr2 z Prabut, Rodowa i Obrzynowa. Reprezentacje szkół pisały test, następnie po podziale na dwie grupy - jedna rozwiązywała zagadki matematyczne, druga grupa wylepiała z tangramów "Szkołę na innej planecie" i układała wiersz. Klasy ósme brały udział w konkursie "Jeden z dziesięciu". Po podliczeniu punktów Puchar zdobyła SP nr 2 z Prabut. Nagrody wręczała p. Ewa Dobaczewska. Każdy uczestnik otrzymał poczęstunek. Na zakończenie wystąpił teatrzyk uczniów kl. II SP w Obrzynowie z przedstawieniem "Królewna śnieżka" oraz zespół wokalno-instrumentalny ze SP w Obrzynowie. Nagrody ufundowali MGZ ds. OKiS oraz UmiG Prabuty.

W teście w poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

kl.I - Malwina Golenia (SP2 Prabuty)
kl.II - Jakub Cenacewicz (SP Rodowo)
kl.III - Joanna Preis (SP2 Prabuty)
kl.IV - Monika Miczewska (SP Obrzynowo)
kl.V - Szymon Kowalczyk (SP Obrzynowo)
kl.VI- Elżbieta Bańkowska (SP Rodowo)
kl.VIII - Filip Kosewski (SP1 Prabuty)

"Jeden z dziesięciu" I miejsce - Krzysztof Fedoruk (SP2 Prabuty). W turnieju matematycznym zwyciężyła SP nr 2 Prabuty przed SP Obrzynowo, SP nr 1 i SP Rodowo. Konkurs literacki: I miejsce-SP Rodowo, II miejsce SP Obrzynowo, III miejsce SP nr2 i SP nr 1. Klasyfikacja:

I m-ce SP nr 2 Prabuty 399 pkt.
II m-ce SP nr 1 Prabuty 398,5 pkt.
III m-ce SP Obrzynowo 390 pkt.
IV m-ce SP Rodowo 373,5 pkt.

Mariola Romel-Kosiedowska

Dyrektor, Grono Pedagogiczne oraz uczniowie Szkoły Podstawowej w Rodowie, składają serdeczne podziękowania ks. proboszczowi Waldemarowi Dylewskiemu za znaczną pomoc finansową udzieloną szkole.

Imponujące 4:1 z Rodłem

Pogoń złapała oddech

Pojedynki MKS „Pogoń" z „Rodłem" Kwidzyn wzbudzają emocje nie mniejsze niż tradycyjne "derbowe" potyczki z „Unią" Susz. Tyle tylko, że dotąd nie udawało się naszym piłkarzom wygrywać z kwidzyniakami w lidze, a dotychczasowa forma Pogoni przerzedziła trybuny prabuckiego stadionu. Ci najwierniejsi, którzy przyszli na stadion w sobotnie popołudnie, 6 maja nie zawiedli się ani na poziomie widowiska, ani na wyniku. Do przerwy na boisku toczyła się wyrównana walka, żeby nie powiedzieć kopanina, z której nieco więcej mieli goście. Widać było, że niektórzy piłkarze Rodła nie zapomnieli jeszcze swojej III-ligowej przygody. Niektórzy nasi kibice i działacze po bezbramkowej połowie przebąkiwali, że remis też by się przydał. Jedynie burmistrz Dawidowski upierał się, że będzie 2:1 dla Pogoni, a obecny prezes K. Papis próbował interpretować sennik egipski (w czwartek śniło mu się, że Pogoń wygra 4:1, w piątek, że Rodło w takim samym stosunku). Jedną i drugą wizję po pierwszej połowie uważałem za dowcip. Tymczasem na początku drugiej odsłony sędzia podyktował rzut karny dla Rodła za ewidentną rękę prabucianina w polu karnym i zrobiło się 0:1. Od tego momentu do końca meczu kibice przecierali oczy ze zdumienia. Pogoń, nie mając już nic do stracenia, ruszyła do ataku i wkrótce po znakomicie wykonanym rzucie wolnym Marcinkowski "Cinek" umieścił piłkę pod poprzeczką zasłoniętego Piotra Wielgusa, golkipera Rodła. Ożyły trybuny, a na bramkę Rodła raz po raz sunęły kontry inicjowane na obu skrzydłach przez Jaźwińskiego i Szpocińskiego. Po jednym ze świetnych dośrodkowań "Jaźwy" przed Wielgusem wyrósł Król i spokojnie umieścił piłkę w siatce. Ledwie kibice i działacze odtańczyli taniec radości, nastąpił znakomity rajd lewym skrzydłem Szpocińskiego, który, jak stary piłkarski wyjadacz, zdążył się rozejrzeć i dostrzec wychodzącego na czystą pozycję Tatarę. Pan Piotrek, któremu nie szło w pierwszej połowie, dostawił nogę i zrobiło się 3:1. Kopia tej akcji w kilka minut później wywołała "taniec świętego Wita" działaczy i sympatyków Pogoni. Wynik 4:1 to rezultat zarówno słabości Rodła (nieskuteczna gra w ataku pozycyjnym) jak i determinacji oraz wykorzystania boiskowego doświadczenia (wreszcie!) przez niektórych naszych piłkarzy. Kontry Pogoni długo zapewne śnić się będą piłkarzom Rodła i przypominać, że zaciekle atakując nie można zapominać o obronie. Sny będą tym bardziej nieprzyjemne, że sytuacja tego klubu pogarsza się z kolejki na kolejkę, ale to już zmartwienie ekipy p. Krzyżanowskiego.

Po kolejnym, wyjazdowym sukcesie Pogoni z Gminą Braniewo 2:0 (bramki Szepelakowski i Gołębiewski) dystans Pogoni do Rodła zmalał do 1 punktu. Mimo, że ani jednym ani drugim awans "nie grozi", miło byłoby mieć czołową powiatową drużynę. Jeśli Pogoń wygrałaby następne spotkanie z Powiślem Stary Targ (u siebie, 20.05.) oznaczać to mogłoby konsolidację zespołu i wyrównanie formy, a przede wszystkim odzyskanie wiary we własne możliwości.

m.s.

Szachy

W sali MGOK w Prabutach odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Prabut w szachach. Uczestniczyło w nich 26 uczniów z 6 szkół miasta i gminy Prabuty oraz Szkoły Rolniczej z Susza. Oto wyniki:

Grupa wiekowa 1987r i młodsi:

dziewczęta

I - Elżbieta Bańkowska SP Rodowo

II - Izabela Bożek SP2 Prabuty

III - Anna Pakuła SP1 Prabuty

chłopcy

I - Paweł Narolski SP Rodowo

II - Wojciech Hnatyszyn SP1 Prabuty

III - Karol Reks SP2 Prabuty

Grupa wiekowa 1984 i młodsi:

I - Sławomir Pawęska Gimnazjum Prabuty

II - Andrzej Grzybicki SP1 Prabuty

III - Piotr Chrobot Zespół Szkół Prabuty

Brydż

Znakomicie spisała się nasza sześcioosobowa drużyna brydżystów, działająca przy MGOK w kwidzyńskiej lidze brydża sportowego. Rozgrywki, trwające od stycznia do kwietnia zakończyli na drugim miejscu, ustępując jedynie renomowanej, grającej w lidze pomorskiej drużynie „Złota Kula" (ze starostą w składzie). Drugie miejsce wśród ośmiu zespołów to najlepsze osiągnięcie w historii dotychczasowych zmagań naszych zawodników z kwidzyniakami. Drużyna Prabut występowała w składzie: **Dariusz Preis - Piotr Wysocki, Allan Szałabski - Rajmund Wilke, Waldemar Pulka - Andrzej Zosiak**. Honorowym kapitanem zespołu był **Ryszard Bussler**.

Z ostatniej chwili

Mecz Pogoni z Powiślem Stary Targ zakończył się remisem 1:1. Mimo wielkiej ambicji i licznych sytuacji podbramkowych nie udało się wywalczyć 3 punktów, podtrzymując dobrą, zwycięską passę. Na feralny remis złożyła się zarówno niezbyt obiektywne sędziowanie przez kwidzynskiego arbitra, jak i dziwna polityka trenera, który trzymał na ławce rezerwowych zawodników podstawowego składu, dając szansę mniej ogranym piłkarzom, dysponującym tego dnia słabszą formą. Jeden błąd obrońcy, utrata bramki z problematycznego karnego i „oblężenie" zakończone jednym celnym uderzeniem Tatary. Szkoda.

Wydawca: MGOK 82-550 Prabuty ul. Łąkowa 22 tel. (055) 2782319, Redaktor Marek Szulc. Druk: Drukarnia „W&P" Malbork ul. Akacjowa 29 tel. (055) 2722585. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów nie zamówionych.